

# GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

**Sekretariat Redakcji**  
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.  
Telefon redaktora Nr. 250.

**CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce I-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł. Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni“, (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 20 groszy. Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczędn. m. Pabjanic (dopisek: Gazeta Pabjanicka). Prenumerata kwartalna z odnośnikiem do domu 3 zł. „ „ „ zagranicą 4 zł.

## P. Bolesław Futyma prezydentem miasta.

Ministerstwo Spraw Wewn. zamianowało p. Futymę na stanowisko prezydenta miasta. Jak już niejednokrotnie podawaliśmy w razie niedokonania przez Radę miejską wyboru prezydium zarządu Miejskiego, władze obsadzają stanowiska te w drodze nominacji. Ustawa jednak przewiduje, że Rada Miejska w okresie jednego roku od daty zamianowania prezydenta może dokonać wyboru. Gdy w ciągu roku Rada

Miejska nie dokona wyboru, następuje rozwiązanie Rady i nowe wybory.

Obsadzenie stanowiska wiceprezydenta jest przynajmniej narazie nieaktualne.

Należy sądzić, że obecnie tak Magistrat jak i Rada Miejska zabiorą się energicznie do pracy. Najpilniejszą sprawą jest sprawa rozpoczęcia robót publicznych.

wyrównania naszych braków sowiec się społeczeństwu opłaci, gdyż wzmoże konsumpcję, wpływy skarbu, oraz da zatrudnienie licznej rzeszy bezrobotnych i podniesie ogólny poziom naszej stopy życiowej. Dążeniem naszym powinno być, aby cała Polska znalazła się w tej części Europy, która posiada kompletną sieć dróg, bowiem

według stanu dróg dzieli się Europa na część wschodnią i zachodnią.

Z uwagi na osobę prelegenta oraz na treść odczytu salę Stowarzyszenia Techników wypełnili po brzegi przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz przedstawiciele sfer gospodarczych, urzędniczych i pracowniczych. J. S.

## Zagadnienie wielkich robót publicznych w Polsce.

### B. ambasador Tytus Filipowicz o zagadnieniach gospodarczych w Polsce.

W dniu 22 lutego r.b. były ambasador Rzeczypospolitej p. Tytus Filipowicz wygłosił w sali Stowarzyszenia Techników w Łodzi bardzo interesujący odczyt o zagadnieniach gospodarczych Polski.

P. Filipowicz, zasłużony działacz społeczny z najlepszego okresu PPS, gdy ta walczyła o niepodległość Polski, blizki towarzysz pracy Józefa Piłsudskiego z okresu przedwojennego, a obecnie wybitny przedstawiciel Partii Pracy, skupiającej żywioły gospodarcze obozu prorządowego, ale nieoficjalne, lecz raczej wojujące o przyszłość kraju w życiu ekonomicznym, wydał niezwykle ciekawą pracę pod tytułem „Czy Polska potrzebuje gospodarkę Planową“. Jeśli chodzi o wygłoszony w Łodzi odczyt, to można streścić go w następujących tezach: Świat cały ugina się pod ciężarem kryzysu. Stare zasady liberalizmu zawiodły. W wielu krajach wkroczone na drogę daleko idącej ingerencji państwa do życia gospodarczego.

Klasycznym tego przykładem są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, gdzie banki prywatne przestały niemal w zupełności udzielać kredytów, a funkcję tę w całości objęło państwo. Ogólna suma kredytu państwowego sięga obecnie 10 miliardów dol. Poczyniono również starania w celu skupienia w rękach państwa odpowiedniego zapasu złota, który w ciągu 2 lat ubiegłych wzrósł z 32 do 34 miliardów. Jako najważniejszy środek walki z kryzysem uważa się roboty publiczne.

Równie intensywne środki walki z kryzysem przedsięwziął rząd angielski. Rezerwa złota wzrosła tam o 30 proc. a roboty publiczne wykonuje się i tam na wielką skalę, szczególnie przy elektryfikacji; zalesieniu wielkich

obszarów oraz przy realizowaniu gigantycznego planu budownictwa mieszkaniowego. To samo widzimy we Włoszech, gdzie w przeciągu ostatnich kilku lat wydano na roboty publiczne 36 miliardów lirów.

Niemcy, które podczas lat pomyślnych zainwestowały kilka miliardów pochodzących z pożyczek zagranicznych, ogłosiły obecnie moratorium. Pokrycie pieniądza złotem spadło tam do 3 proc. zaledwie. Pomimo to na rok ubiegły preliminowano 4 i pół miljarde marek na roboty publiczne, wydano co prawda tylko półtora miljarde, głównie z powodu nieprzygotowania technicznego do prowadzenia inwestycji na tak szeroką skalę. Finansuje się te prace przez kredyt bankowy, gwarantowany przez państwo. Nawet we Francji, doniedawna mniej dotkniętej przez kryzys, preliminuje się na rok bieżący 7,6 miliardów franków na prace inwestycyjne. Widzimy więc, że wszędzie prowadzi się roboty publiczne jako skuteczny środek walki z bezrobociem.

Państwo wzięło na siebie obowiązki kapitalisty.

Jak się przedstawia sytuacja u nas?

W opinii polskiej zarysowują się obecnie 2 kierunki. Jeden—to dążność do najdalej idącej oszczędności i zaniechania inwestycji. Kierunek drugi—to zwalczanie polskiej nędzy przez wysiłek. Mamy w kraju wszystkie elementy potrzebne dla dokonywania inwestycji, mamy dość siły roboczej, wykwalifikowanych kierowników, materiałów surowych. Nie należy oczekiwać pomocy z zewnątrz. Finansować przedsięwzięte prace trzeba własnymi środkami.

Dominującą rolę odgrywa tu nastawienie psychiczne społeczeństwa. Zorganizowanie robót publicznych dla

## Exposé Premjera Prof. Dr. Kozłowskiego w Senacie.

Na plenarnym posiedzeniu Senatu dn. 27 lutego r.b. Prezes Rady Ministrów, prof. dr. Leon Kozłowski wygłosił obszernie exposé, z którego najważniejsze myśli dadzą się ująć w następujący sposób:

W polityce gospodarczej Państwa musimy się trzymać jednej myśli przewodniej: jednej koncepcji generalnej. Rząd obecny nie szuka nowych koncepcji i metod rządzenia, lecz trzyma się tych zębów polityki, które założyły poprzednie rządy.

Drugą podstawową zasadą jest hierarchia celów i hierarchia potrzeb. Należy przestrzegać, aby nie wysuwać na czoło najpilniejszych zagadnień spraw drugorzędnych, naogół drobnych przed sprawami ważniejszymi i pilniejszymi.

Hasło oparcia się tylko o własne siły i możliwości w pracach nad przywróceniem gospodarstwu Polski równowagi stało się nakazem rozsądku.

Należy doprowadzić do radykalnego zmniejszenia rozwarcia nożyc między cenami rolniczymi a cenami przemysłowymi, oraz do zmniejszenia

świadczeń pieniężnych wsi.

Część świadczeń wieś będzie ponosić w naturze — przywrócone mają być szarwarki, ulec ma zmianie sposób ponoszenia ciężarów na rzecz ubezpieczeń społecznych.

Reforma ubezpieczeń społecznych posuwać się będzie dalej po drodze zmniejszenia obciążeń, jakie z tego tytułu spoczywają obecnie na życiu gospodarczym.

Zaległości podatkowe również będą podlegały bardzo poważnym skreśleniom.

Wewnętrzna pożyczka inwestycyjna w wysokości 150 milj. zł. ma stworzyć podstawy racjonalnej walki z bezrobociem.

Oto najważniejsze zagadnienia, które pan Premier poruszył i naświetlił w swoim przemówieniu. Wiele z nich niewątpliwie zaniepokoiło mocno świat pracy. Bo jeśli zwolniono od świadczeń na rzecz ubezpieczeń społecznych około 170 tysięcy osób, to dotyczy to tych ludzi, którzy ciężaru tego nawet w najmniejszym stopniu nie odczuwali.

## Wizyta p. min. dr. St. Hubickiego w B.B.W.R.

We wtorek około godz. 12-iej odwiedził lokal miejscowej Rady Grodzkiej w Pabjanicach p. min. Hubicki, jako prezes Rady Wojewódzkiej B.B.W.R. — p. minister przybył w towarzystwie p. Wadowskiego, prezesa Rady Grodzkiej Łódzkiej.

W lokalu Bloku oczekiwali p. ministra starosta powiatowy p. Konopacki, prezydium Bloku, oraz wszyscy prezesi organizacji, wchodzących

w skład Bloku.

Pana ministra przywitał prezes Rady Grodzkiej p. dr. Eichler, dziękując mu za odwiedzenie Pabjanic, poczem p. min. Hubicki wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podniósł dodatnią działalność obecnego prezydium Bloku, nakreślając plan prac na najbliższą przyszłość. Po zebraniu ogólnym odbyła się konferencja z prezydium B.B.W.R.

## Odwołanie posiedzenia Rady Miejskiej.

Zgodnie z naszą zapowiedzią w poprzednim numerze, we czwartek miało odbyć się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdowały się głównie wybory do poszczególnych komisji. Jednakże wobec zamiano-

wania przez władze w międzyczasie p. Futyma prezydentem miasta wyłonił się cały szereg nowych kwestyj i z tych względów czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej zostało przeniesione na poniedziałek, t.j. na 4 marca r. b.

# Najbliższe zadania samorządu po wyborach.

W związku z exposé budżetowym min. Kościałkowskiego.

Samorząd terytorjalny oddziedziczony przez nas po byłych rządach zaborczych, zorganizowany był na rozmaitych założeniach, jakie przyświecały jego twórcom, a pojęcia o nim w Polsce Niepodległej kształtowały się na różnych teoriach politycznych niezawsze dopasowanych do warunków polskiej rzeczywistości. Stąd dużo nieporozumień na ten temat i pretensyj zarówno ze strony naszych działaczy opozycyjnych, jak i przedstawicieli mniejszości narodowych, co znalazło swój wyraz w ostatniej budżetowej debacie w Sejmie.

Według pojęć powszechnie już u nas ustalonych, a przeważnie zrealizowanych w ustawie z 23 marca 1933 r. samorząd nie stanowi samostnej i niezależnej od Państwa organizacji, posiadającej przyrodzone prawa zwierzchnicze, ale jest on administracją państwową, wykonaną w granicach ustawy przez lokalne organy obywatelskie, powstałe z wyboru i niezależne hierarchicznie od administracji rządowej, jakkolwiek podległe jej nadzorowi sposobem określonym w ustawach.

Samorząd w znaczeniu materialnym nie różni się zatem niczem od administracji rządowej: jedno i drugie składa się na całość administracji Państwa. Różnica między temi dwoma rodzajami administracji jest tylko formalna, a polega na odrębnym ustroju jednej i drugiej.

Niezależność hierarchiczna samorządu od administracji rządowej nie oznacza jednak bynajmniej, by jednostki samorządowe miały zupełnie wolną rękę w stosunku do Państwa. Ustawy określają ściśle zakres kompetencji samorządu i dzielą pewne zadanie z zakresu administracji publicznej między poszczególne resorty administracji państwowej a samorządem terytorjalnym. Odpowiednio do tego przekazują one pewne środki finansowe do dyspozycji samorządu, środki płynące zresztą z kieszeni tego samego podatnika, na którym opiera swoje dochody Skarb Państwa.

Stosunek budżetów samorządowych do państwowego utrzymywał się u nas przez szereg lat na przeciętnym poziomie około 30%. Za rok 1933/34 w związku z akcją oszczędnościową spadł do 27%.

Kiedy administracja rządowa, zwana u nas państwową, przejmując na siebie zadanie o znaczeniu ogólnopaństwowym jak bezpieczeństwo

Państwa nazewnątrz i nawewnątrz, wymiar sprawiedliwości, komunikacje ogólnopaństwowe i t.p., samorządowi przypadają przeważnie zadania pomocnicze lub specjalne o charakterze lokalnym, jak administracja i policja miejscowa, opieka społeczna, sprawy związane ze zdrowiem ludności oraz służba weterynarna, komunikacje lokalne, popieranie działalności rządu na polu kultury i oświaty, wreszcie prowadzenie przedsiębiorstw t. zw. użyteczności publicznej, popieranie rolnictwa, przemysłu i t. p.

Jedne z tych obowiązków pozostawione są iniejąłwie poszczególnych jednostek samorządowych i stanowią t. zw. dobrowolny lub fakultatywny zakres działania, inne stanowią przymusowy t. zw. zlecony zakres działania.

Samorząd w Polsce znajduje się w tej chwili w trudnym położeniu. Chęć odrobienia różnych zaniezań z okresu niewoli, wytworzyła silny pęd inwestycyjny w całym szeregu dziedzin, należących do swobodnego zakresu działania i to stworzyło zbyt silne zadłużenie samorządu, które z końcem 1933 r. doszło do kwoty 1,370 miljon. zł. Obsługa tego zadłużenia wymaga około 130 do 140 miljon. zł. rocznie w budżetach samorządowych.

Z drugiej strony samorządy przeciążone są t. zw. zleconym zakazem działania. Według obliczeń Związku Miast Polskich obowiązkowe zadania gmin z tego zakresu obejmują blisko 500 czynności na rzecz różnych resortów administracyjno-państwowych, a opierają się na: 20 ustawach b. państw zaborczych, 224 ustawach polskich, 148 Rozporządzeń Rady Ministrów i Ministerstw, 96 okólnikach i reskryptach, 20 wyrokach Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Minister Kościałkowski w swoim exposé budżetowym w Sejmie, doceniając w zupełności znaczenie samorządu, zapowiedział równocześnie, iż należy spotęgować wysiłki w kierunku dostosowania finansów samorządowych do zmniejszonych zdolności płatniczych społeczeństwa.

„Z całą energią dążyć będę do zmniejszenia ilości różnorodnych obciążeń płatnika na rzecz samorządu i w miarę możliwości do dalszego zmniejszania ponoszonych przez niego ciężarów“. Mimo spadku budżetów samorządowych z 1261 miljon. zł. na

641 miljon. zł., t.j. o 50 procent, zdaniem ministra „koniecznym jest osiągnięcie dalszych istotnych oszczędności w gospodarce komunalnej i to takich, które znalazłyby swój wyraz w odczuwalnym przez płatnika potaniu cen usług i zakładowych samorządowych i zniesieniu w wysokości danin na rzecz samorządowy ponoszonych“.

Utrzymane być muszą w konsekwencji tylko te prace i instytucje, które swą użytecznością i celowością wytrzymały próbę życia. Zakres zadań okowiązkowych samorządu musi być zredukowany do granic istotnie nieodzownych.

Wykonanie tego programu ministra wymaga dużego wysiłku, zarówno ze strony samorządu, jak i władz nadzorczych. Specjalnie bę-

dzie musiała ulec dalszej redukcji administracja samorządowa wciąż jeszcze zbyt liczna i kosztowna.

W tej pracy pomocnymi będą komisje oszczędnościowo-oddłużeniowe oraz Związek Rewizyjny, który do pewnego stopnia i w pewnym tylko zakresie zastąpi brakujące do tego czasu ogniwo samorządu wojewódzkiego.

Polityka oszczędnościowa samorządu musi być dostosowaną do polityki ogólnej rządu. To jasne postawienie sprawy przez ministra spraw wewnętrznych jest słuszne i jest kategorięcznym nakazem dla wszystkich czynników, które powołane zostały do pracy w samorządzie w związku z ostatnio przeprowadzonymi wyborami samorządowymi.

Kazimierz Duch.

## Otwarcie świetlicy dla bezrobotnych przy Związku Rezerwistów.

We czwartek, dn. 28-go lutego r. b. odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy dla bezrobotnych, zorganizowanej z dotacji Funduszu Pracy przez miejscowy Związek Rezerwistów.

Lokal świetlicy znajduje się przy ul. Zamkowej Nr. 61 i stanowi część lokalu wspomnianego wyżej związku.

W uroczystości otwarcia świetlicy wzięli udział: p. starosta Konopacki, p. Przedpełski — przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego, prezydent miasta p. Futyma, p. dr. Eichler, p. Goliński i p. Józef Sajda.

Poświęcenia lokalu dokonał ks. wygłaszając jednocześnie okolicznościowe przemówienie. P. starosta Konopacki nawoływał hospitantów świetlicy do samokształcenia w kierunku pełnego rozwoju osobowości obywatela państwa, oraz wskazywał na wielkie niebezpieczeństwo, jakie grozi każdemu zwłaszcza bezrobotnemu, który podda się rezygnacji. Tylko wyteżoną pracą wszystkich obywateli i na wszystkich odcinkach zbudujemy lepszą przyszłość dla kraju, a tem samem i dla siebie. Złożeniem życzeń osiągnięcia jaknajlepszych winików pracy w świetlicy p. starosta zakończył swoje przemówienie.

Następnie składali życzenia p.

radca Przedpełski i p. prezydent Futyma.

Po złożeniu przez prezesa p. dyr. Gołogowskiego podziękowania gościom, p. Jurakowski wygłosił pogadankę o znaczeniu dla Polski dostępu do morza.

Lokal świetlicy, schludnie i estetycznie urządzonej, z trudem może pomieścić wszystkich świetliczan, bowiem zapisało się już 180 osób.

Zajęcia świetlicowe odbywają się według zgóry ustalonego planu.

Gry rozrywkowe, czytanie pism, odpowiedzialne pagadanki wypełniają dzień świetlicowy.

Każdy ze świetliczan otrzymuje również kolację, co niewątpliwie jest poważną ulgą dla tych ludzi. Kierownikiem świetlicy jest p. Słomiński.

Przy tej okazji wypada podkreślić, że uruchomienie tej tak w wszechmiar pożytecznej placówki w Pabjanicach należy zawdzięczać p. dyr. Gołogowskiemu, dostatecznie zresztą już znanemu na naszym terenie działaczowi ze swej przedsiębiorczości, zapobiegliwości i umiejętności wykazanej w pracy na odcinku społecznym.

Pan dyr. Gołogowski zabiega o fundusze na uruchomienie, że tak nazwiemy — drugiej zmiany świetlicowej.

Marjan Jurakowski.

## Pabjanice w roku 1934.

CZĘŚĆ DRUGA.

### Związki.

1) Związek Legjonistów, ul. Kościuszki Nr. 14. Członków 32 prezes p. Garczyński Kazimierz. Lokal ładny grupuje w swych murach tych, co na pierwszy zew wyruszyli w bój w 1914 — 1918 r.

2) Związek P.O.W. (Polska Organizacja Wojskowa, tak zwani „Peowiaci“) ul. Garncarska Nr. 7. Członków 104, prezes p. Krakowski Antoni. Najbardziej ideowo zbliżeni do Legjonistów.

3) Związek Inwalidów Wojen., ul. Kościuszki Nr. 14. Członków 118, prezes p. Tosik Antoni.

Ranni żołnierze z okresów bojów światowych bez różnicy, w jakich armjach byli zmuszeni odbywać powinność wojskową.

4) Legja Inwalidów lokalu nie posiada, jest w stadium reorganizacji, komisaryczny prezes p. Garczyński Kazimierz.

Do Legji należą inwalidzi jedynie tylko z polskich formacji wojskowych, jakie formowały się przy innych armjach.

5) Związek Oficerów Rezerwy, ul. św. Jana Nr. 1. Członków 54, prezes p. Kauenberg Ryszard.

Wśródmięściu na parterze znajduje się lokal trzypokojowy, skromnie lecz gustownie umeblowany. Jest to bodaj najładniejszy lokal klubowy w mieście.

Powstanie i urządzenie własnej siedziby o estetycznym wyglądzie zawdzięczać należy

10) w głównej mierze p.p. R. Kauenbergowi, W. Misali i ś. p. E. Pączkiewiczowi.

Tutaj zbiera się elita wojskowa, oficerowie rezerwy, zamieszkałi w Pabjanicach i w powiecie.

Czas schodzi na zabawach towarzyskich, w których biorą udział rodziny oficerów i zaproszeni goście.

Wiele wieczorów poświęca się na rozważanie i studjowanie najnowszych wiadomości z dziedziny rozwoju wojskowości.

Oficer rezerwy, chociaż ubrany po cywilnemu bada uważnie zdobycze wiedzy wojskowej, aby w każdej chwili mógł stanąć w szeregu aktywnych oficerów i narówni z nimi brać czynny udział w akcji, jaka mu przypadnie w udziale.

6) Związek Podoficerów Rezerwy, ul. Garncarska Nr. 7. Członków 81, prezes p. Maciszewski Władysław.

Ważna ta placówka w życiu wojskowości wykazuje dużą ruchliwość. Celem większego jeszcze zespolenia się podoficerowie rezerwy zakupili dla swej organizacji sztandar, który w początkach 1935 r. będzie uroczystie poświęcony.

7) Związek Weteranów Armji Polskiej we Francji, ul. Zamkowa Nr. 29, lokal Resursy Rzecz. Członków 64, prezes p. Maciejewski Józef.

Jak nazwa sama wskazuje, organizacja oparta na współczuciu towarzyskiem byłych żołnierzy tułaczy.

8) Związek Rezerwistów, ul. Zamkowa Nr. 61. Członków 657, prezes p. Denhoff - Gołogowski Mieczysław.

Związek Rezerwistów grupuje w sobie wszystkich byłych wojskowych, bez względu na szarżę i przynależność do tej lub innej formacji.

Związek posiada lokal, składający się z dwóch

obszernych sal. Na parterze mieści się „strzelnica“ gdzie z wiatrówek chętni uczestnicy zebrań strzelają do celu. Mieszczą się tutaj bilardy, szatnia, pokój zarządu, w którym znajduje się fortepian. Na piętrze znajduje się obszerna sala — świetlica i kuchnia. W sali umieszczone jest radio. Umeblowanie składa się ze stołów, stolików, ławek, fotelików (około setki) fortepian, fisharmonja, szafy z bielizną stołową, talerzami nożami i t.d. Zastawa stołowa na dwieście osób własna.

Biblioteka, czytelnia oraz różne gry towarzyskie skupiają w świetlicy liczne grono rezerwistów i ich rodzin i gości oraz sympatyków. Orkiestra z 25, chór męski z 40 osób — umilają życie towarzyskie.

Poza ćwiczeniami i wyszkoleniem a właściwie mówiąc, przeszkoleniem wojskowym — rezerwiści biorą bardzo czynny udział w życiu społecznym miasta.

Mundury rezerwistów dają się widzieć wszędzie, gdzie tylko filantropja lub inna impreza społeczna wymaga poparcia i pomocy.

Przy Związku Rezerwistów działa sprawnie i niezmiernie pożyteczne „Rodzina Rezerwistów“. Grono pań pod przewodnictwem niezmordowanej p. Heleny Smiałkowskiej — kieruje życiem towarzyskiem całej „Rezerwy“. Częste wieczorki taneczne, zebrań towarzyskie w poście w okresie odczytów i pogadank zgrupowują w lokalu liczne grono osób.

Niezmiernie tani bufet (szklanka herbaty z cytryną 10 gr., kanapka z wedliną również 10 gr.) zachęca wielu do jądania kolacji w świetlicy.

Jasełka, oplatki, majówki i t.p. zabawy zasilają kasę Związku i dozwoliły zakupić cały sprzęt kuchenny i umeblowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

ś. † p.

## BOLESŁAWOWI DRZEWIECKIEMU,

jak również organizacjom i osobom, które w jakikolwiek bądź sposób uczciły pamięć Zmarłego, oraz tym, którzy nadesłali nam wyrazy współczucia z powodu poniesionej straty, składamy serdeczne podziękowanie.

Rodzina.

## Nowy skandal „Korfantjady”.

Zaprzepaszczenie polskiego charakteru prezydium miasta Pabjanic. *Katowice*

Zuów Wojciech Korfanty powtórzył z całym prowokacyjnym bezwstydem haniebny proceder pójścia na wystugi „Volksbundu” na G. Śląsku, jakiego dokonuje przez tyle lat na urągawisko patriotycznych uczuć polskiego społeczeństwa.

Rozgrywka polityczna, zainscenizowana ostatnio przez Korfantego w radzie miejskiej Katowic, traci jednak zbyt wielkim skandalem, by społeczeństwo polskie mogło spokojnie przejść nad nim do porządku.

Rada miejska stolicy Śląska, Katowic, wyłoniona z wyboru, przeprowadzona w r. 1930, liczy 60 członków. W tej liczbie jest 40 radnych polskich, a 20-tu niemieckich. Większość polska jest zatem przynajmniej. Niema też żadnej przyczyny, aby ta polska większość nie miała wybierać prezydium Rady miejskiej. Bo przecież niema żadnego poważnego względu, któryby przeciwstawić można stanowisku, że rola gospodarza we wszystkich dziedzinach życia publicznego na Śląsku należy się Polakom. Mniejszość niemiecka na tym terenie stanowi za ledwie 6,5 proc. i nie może sobie ona rościć pretensyj do sięgania po kierownictwo w życiu publicznym Śląska.

Tymczasem właśnie dzięki Korfantemu tak się dzieje. Śląski odłam chadecji, pozostający jeszcze pod dyktandem Korfantego — odłamy inne, lwowski, pomorski, warszawski, już się z pod tej kurateli wyzwoliły — wciąż jeszcze podstawowych wskazań, wynikających z interesu polskości i polskiej racji stanu nie respektuje, lecz nawet pozwala sobie na ich prowokacyjne lekceważenie.

Tak też było ostatnio. Większość polska w katowickiej radzie miejskiej rozpada się na cztery części, z których żadna jednak nie ma decydującej przewagi, społem natomiast mogą decydować o wyborze prezydium miasta. Są to radni narodowo-chrześcijańskiego zjednoczenia pracy — odpowiednika Bloku Bezp. na Śląsku, dalej radni chadecji, wreszcie nieliczni reprezentanci NPR i PPS.

Przed rokiem za inicjatywą prorządowego nar.-chrześcijańskiego zw. został zawarty taki układ: prezydium rady będzie wyłącznie polskie; będzie ono co roku zmieniane tak, że po rocznej kadencji prezydenta Katowic

z ramienia N.Ch.Z.P. przyjdzie kolej na prezydenta Ch. D. Wiceprezydentami i sekretarzami rady będą kolejno przedstawiciele polskich stronnictw reprezentowanych w radzie miejskiej.

Układ taki gwarantował polskości zarządu stolicy Górnego Śląska, stwarzał zasadę frontu polskiego.

W ubiegłym też roku radni obozu prorządowego w poczuciu konieczności utrzymania polskości prezydium stolicy śląskiej solidarnie głosowali na przedstawiciela chadecji p. Piechulka — a tem samem cały skład biura zarządu Katowic miał charakter polski.

Zdawało się, że po tym doświadczeniu również i w tym roku będzie można zrealizować zasadę wspólnego frontu polskiego.

Ale tu wprost stanął — Korfanty. Wznowił bowiem sojusz z Volksbuntem. Rozbił wspólny front polski na korzyść wiceprezury... niemieckiej! Przy wyborach prezydium miasta sprawnie działała spółka chadeco-volksbundowa...

Nie wyszło z inicjatywy Niemców. „Kattowitzer Zeitung” otwarcie przyznaje, że sojusz zaproponowali Niemcom... chadecy, a ich pośrednikiem w dobiegu interesu był szwagier Korfantego, członek rady miejskiej.

Niemcy oczywiście triumfują. Oświadczają, że właściwie należała się im prezesura, a jeśli zgodzili się „tylko” na wiceprezysurę, to uczynili ofiarę...

Radą miejską w Katowicach rządzi zaowu biuro korfantowo-niemieckie... Rządzi, mimo, że dwie trzecie radnych — a więc zdecydowana większość — może każdej chwili wybrać w całości zarząd polski miasta.

Może oczywiście. Ale Wojciech Korfanty woli, by wspólny front polski nie istniał i wprowadza do ratusza krakowskiego niemieckiego wiceprezydenta.

Gorszący skandal, z jakim tu mamy do czynienia, nie może być tolerowany. Świeży objaw niesłychanego braku godności narodowej, wykazany przez opętanych warcholstwem pionków Korfantego, musi być jaknajostrzej napiętnowany — i co rychlej ukrocony.

X.

## Zakończenie dni przeciwgruźliczych.

Komitet „Dni przeciwgruźliczych” odbył w środę likwidacyjne zebranie.

Akcja Komitetu przyniosła poważne wyniki, zebrano bowiem ogółem 943 zł. 17 gr., z czego wydano na różne sprawy, związane z akcją 78 zł. 20 gr., oraz przesłano do Zarządu Okręgowego 86 zł. 8 gr., czyli pozostaje do dyspozycji miejscowego Towarzystwa Przeciwgruźliczego 778 zł. 89 gr.

W okresie „dni” zorganizowano 3 odczyty z przeczuciami — dla młodzieży szkół powszechnych i jeden dla dorosłych.

Frekwencja na tych odczytach dosięgła liczby 2460 osób.

Niezależnie od tego w szkołach tak średnich, jak i powszechnych odbyły się pogadanki dla młodzieży.

## Z Komitetu Obchodów Narodowy-Państwowych.

W dniu 22 lutego odbyło się zebranie Komitetu Obchod. Narod.

Na wstępie prezes Komitetu dr. W. Eichler zaproponował zmianę dotychczasowej nazwy: Komitet Obchodów Narodowych na Komitet Obchodów Narodowo-Państwowych, gdyż ta nazwa lepiej odpowiada charakterowi i celowi istnienia Komitetu. Zmianę tę Komitet zatwierdził.

Następnie prezes dr. Eichler odczytał ułożony przez siebie regulamin Komitetu Obchod. Narodowo-Państwowych, który określa cel, organizację oraz władze Komitetu. Regulamin powyższy został przez zebranych zatwierdzony.

W związku z przyjętym Regulaminem zaszła konieczność uzupełnienia zarządu, który obecnie przed-

stawia się następująco: dr. Eichler — prezes, dyr. Botner i dyr. Gologowski — wiceprezesi, kom. Garczyński — skarbnik, M. Pawlikowski — sekretarz.

Zkolei przystąpiono do omówienia uroczystości, związanych ze zbliżającym się dniem imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po długiej dyskusji wybrano dwie komisje, których zadaniem będzie zbadać możliwość realizacji pewnych projektów, mających charakter pamiętki trwałej, nieprzemijającej, a związanej z imieniem Marszałka.

Do szczegółów, związanych z powyższymi uroczystościami przystąpi Komitet na następnym zebraniu, które zostało wyznaczone na piątek, dn. 8 marca o godz. 18-ej.

## KRONIKA.

### Brukarze organizują się.

W ślad za organizowaniem się robotników poszczególnych zawodów i robotnicy brukarscy nie pozostali w tyle.

Rozumiejąc potrzebę, a zarazem odczuwając brak silnej organizacji zawodowej, aby nie pozostać w tyle za innymi dzięki inicjatywie Związku Związków Zawodowych założyli sekcję brukarzy przy Związku Związków Zawodowych.

Wzywając brukarzy pabjanickich do wstępowania w jej szeregi, życzymy również nowozałożonej placówce jaknajświetniejszego rozkwitu i wytrwania w jej walce o polepszenie bytu brukarza.

Nadmienić należy, że jest to pierwsza nowa placówka w tym zawodzie na terenie m. Pabjanic. Jeden członek zarządu sekcji wchodzi w skład zarządu Związku Związków Zawodowych.

Zarząd Z. Z. Z.

### Zebranie Z. Z. Z.

W dniu 20.II.35 r. odbyło się ogólne zebranie członków Z.Z.Z. przy udziale sekretarza generalnego Z.Z.Z. ob. Kiermasa, który wygłosił referat na temat „Zadania i cele Z.Z.Z. w życiu klasy robotniczej”. Referat ten pełen głębokiej myśli zebrani wysłuchali z dużym zainteresowaniem, nagradzając mówcę hucznie oklaskami.

Następnie dokonano wyboru nowych władz Z.Z.Z. W skład zarządu wchodzi: ob. ob. Kmieć A. — prezes, Kuberski S. — wiceprzewodniczący, Grzelikowski J. — sekretarz, Nowacki J. — skarbnik, Niewiadomski W. — reprezentant sekcji brukarzy, Kroban Marcin, Kmieć Karol i Grzanka S.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli ob.ob. Dobros S. — przewodniczący, Pisarski S. — sekretarz, Malinowska Józefa.

### Zabawa w Straży Pożarnej.

W pięknie udekorowanej sali Pab. Tow. Gimn. przy ul. Pułaskiego Nr. 36 ubiegłej soboty odbyła się zabawa taneczna Ochotniczej Straży Pożarnej.

Ochoczo, zamaszycie, z werwą i z życiem, jak to tylko strażacy potrafią, tańczono do świtu.

Na sali zebrało się około 400 osób.

### Ze Zw. Rezerwistów.

W ubiegłą sobotę Związek Rezerwistów z Górki Pabjanickiej urządził zabawę taneczną w lokalu Koła Pabjanickiego, Zamkowa 61. Zabawa wypadła udanie.

W dniu 2 b.m. na zakończenie karnawału i z okazji imienin przewodniczącej Rodziny Rezerwistów p. Heleny Smiałkowskiej zgromadzą się wszyscy rezerwiści celem złożenia życzeń ogólnie lubianej solenizantce.

### Konferencja Prasowa.

W ubiegłą niedzielę w Sekretarjacie Wojewódzkim w Łodzi odbyła się konferencja prasowa, w której wzięli udział redaktorzy i współpracownicy pism prorządowych.

Z ramienia miejscowej Rady BBWR w konferencji tej wziął udział redaktor naszego pisma p. J. Sajda.

### Zabawa dziecięca Zw. Pracy Obyw. Kobiet.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza w niedzielę, dnia 3-go marca r. b. w sali Gimnazjum Żeńskiego „Bal dziecięcy”, na który uprzejmie zaprasza Milusińskich Pabjaniczank.

Program zabawy urozmaicony: gry, tańce, loteria.

●●●●●●●●●●  
**K i n o**  
**Miejskie**  
 ●●●●●●●●●●

Czwartek, piątek, sobota i niedziela.

Najweselsza komedia  
polska wszystkich czasów

Przezabawny splot wesołych zdarzeń.

W rolach głównych: **Marja Goreczyńska, Tola Mankiewiczówna,  
Kazimierz Krukowski, Michał Złocz, Romuald Gierasziński.****NA SCENIE:** Występy górali podhalańskich **Michał Piksa** jedyny na świecie mistrz gry na „listeczku“, **Wincenty Pyrdoł** mistrz gry na kobzie.

# CO MÓJ MAŻ ROBI W NOCY

Środa, piątek, sobota, niedziela, poniedziałek i wtorek

Film, który okrył sławą  
czeską sztukę filmową i jej  
czołowego reżysera **GU-  
STAWA MACHATY'EGO**

## EKSTAZA

Poemat płomiennych serc, gwałtownych namiętności i syzyfowych walk  
o szczęście.W rolach głównych: piękna **HEDY KIESLER** i **ARIBERT MOG.**

Wielki podwójny program emocji i sensacji!

Nie lubią się z nikim „cackać“  
są bezwzględni, nie znają, co to strach ni litość

## NA ULICY

Wstrząsający dra-  
mat z życia apaszów  
Paryża.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

**WŁODZIMIERZ SOKOŁÓW** i **MADELEINE OZERAY.**Kino Towarzystwa  
Pomocy Bezrobotnym  
**NOWOŚCI**Kino Towarzystwa  
Pomocy Bezrobotnym  
**NOWOŚCI**

## Pierwsze posiedzenie Magistratu.

We czwartek, dnia 28-go lutego r.b. odbyło się pierwsze posiedzenie nowego Magistratu w następującym składzie: prezydent p. Bolesław Futyma, ławnicy: p. Stefan Westerski, p. Józef Magrowicz, p. Władysław Raszpla i p. Kuśmider.

Do pełnego składu brak jeszcze wiceprezydenta, którego władze zapewno zamianują nieco później.

Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia Magistratu znajdowały się następujące sprawy:

- 1) ustalenie stałego terminu posiedzeń Magistratu,
- 2) sprawozdanie finansowe prezydenta miasta,
- 3) prace nad preliminarzem budżetowym,
- 4) sprawa robót publicznych,
- 5) wolne wnioski

Nad złożonym przez prezydenta p. Futymę sprawozdaniem finansowym rozwinęła się obszerna dyskusja; powzięcie odpowiednich postanowień odłożono do następnego posiedzenia

Magistratu, t.j. do wtorku 5-go marca, bowiem stałe posiedzenia Magistratu odbywać się będą w każdy wtorek o godz. 19-ej min. 30.

Rozpoczęto pracę nad preliminarzem budżetowym na nadchodzący okres. Rozpatrywano budżet Miejskiego Zakładu Elektrycznego, w związku z czym powzięto szereg poważnych postanowień, które staną się zapewne przedmiotem obrad najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej.

Wreszcie omawiano plan robót publicznych. Sprawę tę Magistrat uważa za najpilniejszy punkt swojej najbliższej działalności.

Z planem robót wiąże się sprawa uzyskania odpowiednich na ten cel kredytów, bowiem rozmiar robót oczywiście zależy od wysokości posiadanych przez Magistrat kredytów.

Z budżetu własnego z uwagi na ciężką sytuację miasta trudno będzie przeznaczyć poważniejsze sumy na cel powyższy.

## Rada Nadzorcza K. K. O. podaje się do dymisji.

Rozeszły się po mieście pogłoski, iż Rada Nadzorcza Komunalnej Kasy Oszczędności podaje się do dymisji.

W związku z temi pogłoskami wypada nadmienić, że Kasy Komunalne otrzymały obecnie nowe normy prawne, które przewidują zasadnicze zmiany, o czym zresztą pisaliśmy dość

obszernie. W razie złożenia przez członków Rady Nadzorczej K. K. O. swoich mandatów, Rada Miejska musi wybrać nową Radę, która w swoim składzie posiadać będzie przynajmniej połowę radnych miejskich. Najbliższe dni wykażą, czy pogłoski te znajdują potwierdzenie.

## KRONIKA.

### Odwołanie komisarza p. Jabłońskiego.

W bieżącym tygodniu Urząd Wojewódzki odwołał p. R. Jabłońskiego ze stanowiska komisarza rządowego m. Pabjanic. Jak powszechnie wiadomo, p. Jabłoński od 1 listopada 1934 r. był na płatnym urlopie.

### Wystawa pamiątek z okresu walk o niepodległość.

Z inicjatywy Komitetu Obchodów Narodowych organizuje się wystawę pamiątek z okresu walk o niepodległość Polski.

Komitet tą drogą zwraca się z prośbą do wszystkich mieszkańców miasta o składanie wszelkich materiałów, jak odezwy, afisze, plakaty, banknoty, słowem wszystkiego tego, co świadczy w mniejszym lub większym stopniu o udziale obywateli naszego miasta w dziele wyzwolenia Ojczyzny z pęd niewoli.

Ekspozyty należy składać na ręce p. Botnera, dyrektora Państwowego Gimnazjum im. I. Śniadeckiego.

### Z Partji Pracy.

We wtorek, dnia 7-go marca r.b. o godzinie 19-ej w lokalu własnym przy ul. Pułaskiego 3, odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Partji Pracy.

Ze względu na ważność spraw, znajdujących się na porządku dziennym, udział wszystkich członków w zebraniu jest niezwykle pożądanym.

W ubiegłym tygodniu w związku z pracami organizacyjnymi Partji Pracy na terenie naszego województwa przedstawiciel Pabjanickiego Koła, p. Józef Sajda, odbył konferencję z b. ambasadorem, p. Tytusem Filipowiczem. W konferencji tej brali również udział p. poseł Dratwa i p. dr. Bogusławski.

### Z Legjonu Młodych.

W niedzielę, dn. 24-go lutego odbyła się w Pabjanicach odprawa komend Grupy Centralnej. W czasie odprawy omawiano cały szereg spraw organizacyjnych.

Odprawę zakończono po kilku godzinach obrad odpiewaniem „My Pierwsza Brygada“.

W sobotę dn. 2-go marca odbędzie się „świątlica“ w porze wieczorowej.

W środę, dnia 6 marca o godz. 19.30 odbędzie się zebranie wewnątrz-

ne. Ze względu na bardzo ważne sprawy, jakie będą omawiane, pożądanym jest by jaknajwiększa ilość legionistów przybyła na to zebranie.

### Lista ofiarodawców na rzecz dzieci ociemniałych.

Do kasy Rodziny Radjowej wpłynęły następujące ofiary na budowę pierwszego w województwie łódzkim zakładu dla dzieci ociemniałych:

P. P. Wojcieszakówna Barbara zł. 5, Popa Kazimierz zł. 5, Raczyński Bolesław, wygrany zakład z f-mą Popowski w Łodzi zł. 10, Goście, zebrani na imieninach u p. B. zł. 5.50, inż. Bartnicki Julian zł. 5, H. Spiewasowska z Łodzi zł. 4, Lewityn Aleksander zł. 3, Budziński R. zł. 10.

Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom Zarząd Rodziny Radjowej składa tą drogą serdeczne podziękowania.

Dalsze ofiary oraz zapisy na członków Rodziny przyjmują: Bank Ludowy, Komunalna Kasa Oszczędności m. Pabjanic, oraz poszczególni członkowie Zarządu.

Sygnatura: 504/34.

Odpis.

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, Kazimierz Garczyński, mający kancelarię w Pabjanicach, ul. Pułaskiego Nr. 17 na podstawie 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8-go marca 1935 r. o godz. 10-ej w Pabjanicach, ul. Kościuszki Nr. 25 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Izraela I. Gutstadta, składających się z maszyn rolniczych, 70 mtr. kredy, 100 worków superfosfatu, 3 rowlag ciężarowych, resorki, lodówki, mebli, maszyny do szycia i patefonu, oszacowanych na łączną sumę zł. 6.273.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Pabjanice, dnia 22 lutego 1935 r.

Komornik (—) **K. Garczyński.**

### LEKARZ-DENTYSTA

JAKÓB

### SZAPOCZNIK

b. przedwojenny asystent Berl. Univ. kliniki dentyst.

przyjm. codzien. od 9—6 prócz niedziel.

Urzednikom rabat kryzys.

Pabjanice, ul. Narutowicza 4 (Ogrodowa)

Telefon Nr. 91.

Sprzedam piwiarnię. Wiadomość: Pabjanice, Fabryczna 17.

WSZELKIEGO RODZAJU

## DRUKI

jak: afisze, bilety wizytowe, cenniki, cyrkularze, czasopisma, dyplomy, dzieła, etykiety, katalogi, koperty, książki biurowe wszelkiego rodzaju, kwitarjusze, nekrologi, opakowania, plakaty, papier listowy, programy, sprawozdania, tabele, zaproszenia oraz inne roboty drukarskie

SOLIDNIE, PUNKTUAL-  
 NIE i PO CENACH  
 MOŻLIWIE NISKICH  
 WYKONYWUJE

## „NASZA DRUKARNIA“

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

PABJANICE,

UL. KOŚCIUSZKI 14. — TEL. 67.